Księga Sędziów

Rozdział 16

**1**. Szedł też do Gazy i ujźrzał tam niewiastę, nierządnicę, i wszedł do niej. **2**. Co gdy usłyszeli Filistynowie i gruchnęło u nich, że Samson wszedł do miasta, obtoczyli go, postawiwszy straż w bramie miejskiej, i tam całą noc milczkiem czekając, aby, skoro dzień, wychodzącego zabili. **3**. Ale Samson spał aż do północy, a stamtąd powstawszy, wziął oboje wrota u bramy z podwojami ich i z zamkiem i włożywszy je na ramiona swe, zaniósł na wierzch góry, która patrzy ku Hebron. **4**. Potym rozmiłował się niewiasty, która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ją Dalila. **5**. I przyjachali do niej książęta Filistyńskie, i rzekli: Oszukaj go a wywiedź się od niego, w czym tak wielką moc ma, a jakobyśmy go zwyciężyć mogli i związanego utrapić. To jeśli uczynisz, damyć każdy tysiąc i sto srebrników. **6**. Rzekła tedy Dalila do Samsona: Powiedz mi, proszę, w czym jest nawiętsza moc twoja, a co jest, czym byś związany wyrwać się nie mógł? **7**. Której odpowiedział Samson: Gdyby mię siedmią powrozów żylistych jeszcze nie uschłych i jeszcze wilgotnych związano, będę słabym jako inni ludzie. **8**. I przyniosły do niej książęta Filistyńskie siedm powrozów, jako była rzekła, któremi go związała, **9**. gdy się u niej zasadzka zataiła i w komorze końca rzeczy czekała. I zawołała nań: Filistynowie nad tobą, Samson! Który rozerwał powrozy, jako gdyby kto przerwał nić ukręconą z paździerzy zgrzebnych, gdy zapach ognia poczuje; i nie poznano, w czym by była moc jego. **10**. I rzekła do niego Dalila: Otoś mię oszukał i nieprawdęś powiedział: wżdy teraz powiedz mi, czym by cię zwięzać. **11**. Której on odpowiedział: Gdyby mię związano nowemi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę i innym ludziom podobny. **12**. Któremi znowu Dalila związała go i zawołała: Filistynowie nad tobą, Samsonie! w komorze zasadzkę nagotowawszy. Który tak porwał powrozy jako nici płótna. **13**. I rzekła zaś Dalila do niego: Pókiż mię zdradzasz i kłamstwo powiadasz? Okaż, czym byś miał być związany. Której Samson odpowiedział: Jeśli siedm włosów z głowy mojej z nicią osnowaną spleciesz a gwóźdź w nie obwiniony wbijesz w ziemię, słabym będę. **14**. Co gdy uczyniła Dalila, rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie! Lecz on wstawszy ze snu, wyrwał gwóźdź z włosami i z osnowaniem. **15**. I rzekła do niego Dalila: Jakoż powiadasz, żebyś mię miłował, ponieważ serce twoje nie jest ze mną? Trzykrocieś mną skłamał, a nie chciałeś powiedzieć, w czym jest barzo wielka moc twoja. **16**. A gdy mu dokuczała i przez wiele dni ustawicznie przy nim tkwiała, czasu odpoczynienia nie dając, ustała dusza jego i aż do śmierci się spracowała. **17**. Tedy otwierając prawdę, rzekł do niej: Żelazo nigdy nie postało na głowie mojej, bom jest nazareusz, to jest poświęcony Bogu z żywota matki mojej: jeśliby mi głowę ogolono, odejdzie ode mnie moc moja i ustanę, i będę jako inni ludzie. **18**. A ona widząc, że jej wyznał wszytek umysł swój, posłała do książąt Filistyńskich i rozkazała: Przyjedźcie jeszcze raz, boć mi teraz otworzył serce swoje. Którzy przyjachali, wziąwszy pieniądze, które byli obiecali. **19**. A ona uśpiła go na koleniech swoich i położyła głowę jego na swym łonie. I przyzwała barwierza, i ogoliła siedm włosów jego, i poczęła go odpychać, i wyganiać od siebie: bo natychmiast moc odeszła od niego, **20**. i rzekła: Filistynowie nad tobą, Samsonie! Który ze snu wstawszy, rzekł w sercu swoim: Wynidę, jakom przedtym czynił, a otrząsnę się: nie wiedząc, że JAHWE odstąpił od niego. **21**. Którego pojmawszy Filistynowie, natychmiast mu oczy wyłupili i wiedli go do Gazy związawszy łańcuchami, a zamknąwszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili. **22**. I już włosy jego podrastać poczynały, **23**. a książęta Filistyńskie zeszły się były pospołu, żeby ofiarowały ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, i weselili się, mówiąc: Dał bóg nasz nieprzyjaciela naszego Samsona w ręce nasze. **24**. Co też lud widząc chwalił boga swego i toż mówił: Dał bóg nasz nieprzyjaciela naszego w ręce nasze, który spustoszył ziemię naszę i wielu pobił. **25**. A gdy byli dobrej myśli, weseląc się po biesiadach, najadszy się już, przykazali, aby zawołano Samsona i aby grał przed nimi. Który przywiedziony z ciemnice grał przed nimi, i postawili go między dwiema słupy. **26**. Który rzekł pocholęciu, który go prowadził: Puść mię, że się dotknę słupów, na których stoi wszytek dom, a podeprę się na nich i trochę odpoczynę. **27**. A dom pełen był mężów i niewiast i były tam wszytkie książęta Filistyńskie, a z dachu i z sale około trzech tysięcy obojej płci patrzących na grającego Samsona. **28**. A on wzywając JAHWE, rzekł: JAHWE Boże, wspomni na mię a przywróć mi teraz pierwszą moc, Boże mój, abych się pomścił nad nieprzyjacioły memi, a za utracenie obu oku jednę pomstę odniosę. **29**. I ująwszy obadwa słupy, na których stał dom, jeden z nich prawą ręką, a drugi lewą trzymając, **30**. rzekł: Niech umrze dusza moja z Filistynami! I zatrząsnąwszy mocno słupami, upadł dom na wszytkie książęta i na inny lud, który tam był, i daleko ich więcej umierając, niżli przedtym, żywy będąc, zabił. **31**. A przyszedszy bracia jego i wszytek ród, wzięli ciało jego i pogrzebli między Saraa i Estaol w grobie ojca jego Manue, a sądził Izraela dwadzieścia lat.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.